

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4-go Lipca 1867 roku.

N^o 143.

Lat 46.

22-go Czerwca

1867 roku.

Czwartek.

Rano ciepła st. 16, w połu: c. st. 19 | Wschód Słońca g. 3 m. 47
Wysok: wody st. 8 c. 9. (Ubywa) | Zachód „ „ 8 „ 21

Jutro, Śtej Filomeny Panny M.

— Najwyższy Ukaz z dnia 18go Marca r. b., nadający spadkobiercy Jenerał-Adjutanta, Hrabiego Nostitz, Jenerał-Majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Hrabieniu Nostitzowi, posiadaczowi majoratu Bartniki, w Powiecie Kalwaryjskim, w także posiadanie część folwarku Łankieliszki w tymże Powiecie, — zamieszczony był w Nrze 144 „Warsz. Dniow.“ (Dz. Warsz.)

— Wykaz szczegółowy tabeli likwidacyjnych, majątków w Królestwie Polskiem położonych, zatwierdzonych ostatecznie przez Komisję Likwidacyjną Królestwa Polskiego, oraz ilości wyznaczonej i odeślanej przez tęż Komisję indemnizacji likwidacyjnej od 1 (13) Kwietnia do 1 (13) Maja 1867 roku, zamieszczony jest w dodatku w Nrze 144 „Dziennika Warszawskiego“ (Dz. War.).

— Przez Najwyższe Ukazy imienne do Rządzącego Senatu, z dnia 1 (13) Czerwca, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu Hebda, najlaskawiej uwolniony został na własną prośbę, z powodu wysłużenia zakreślonych lat dla pozyskania całkowitej pensji emerytalnej i nadwałtonego zdrowia, całkiem od służby, z prawem noszenia munduru do urzędu jego przywiązanego, a były Prezes zwiniętej Dyrekcji Ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, zostający w wydziale sprawiedliwości, Wierniewicz, mianowany został Członkiem Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, z posunięciem go, na mocy art. 102 Ustawy, o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem, na Rzeczywistego Radcę Stanu. (Dz. W.)

— Na pamiątkę rocznicy cudownego ocalenia od ręki złoczyńcy życia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, wczoraj, we Środę, w Katedrze Prawosławnej Śtej Trójcy, po Mszy, odprawione było przez Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogrogeorgiewskiego Joanicjusza, dziękczynne Nabożeństwo, w obec JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa i władz wojskowych i cywilnych. (Dz. War.)

— *La France* pisze pod datą 29go Czerwca: Donosiliśmy wczoraj o ukończeniu śledztwa w sprawie zamachu w lasku Bulońskim. Wokanda sądu przysięgłych na pierwszą połowę Lipca, obejmuje sprawy tylko do 11go tegoż miesiąca; na daty 12, 13 i 15go (14go przypada w Niedziele), nie ma żadnej wyznaczonej sprawy. Panuje przeto przekonanie, że reszta pierwszej połowy Lipca przeznaczoną zostanie na posiedzenia nadzwyczajne, na których przesydować będzie Senator Devienne, pierwszy Prezes, i na których roztrząsana będzie sprawa Berezowskiego. Oskarżony wybrał za swego obrońcę Adwokata Emanuela Arago. (Dz. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Rz: Radca Stanu *Wesolowski*, z Petersburga; — wyjechali: Jenerał Lejtnant *Kaufman*, do Brestja; Jenerał-Majorowie: *Swieczyn*, do Petersburga; *Chomentowski*, do Brestja; Rz: Radcy Stanu *Kniaziewicz*, do Petersburga; *Parzelski*, do Berlina.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 10tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyło się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Ludwiki-Saturniny *Bruder*, które celebrował JX. Daniel *Radkowski*.

— Jutro, w Kościele Powązkowskim, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Jana Jakóba *Szwajnica*, oraz poświęcenie pomnika. (9,631.)

— W przyszłą Sobotę, to jest d. 6 b. m., jako w rocznicę śmierci Pawła *Zawiszy*, Expedytora Rogatek, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, odprawionem będzie za spokój duszy tegoż, Nabożeństwo żałobne, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. (9,657.)

— *Władysław Turowski*, Syn Obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 3 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu 5 b. m., o godz: 7ej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (9,621.)

— Żona i Dzieci zmarłego, po krótkiej słabości, dnia 2go b. m., Pułkownika Inżynierów wojskowych, *Karola Simberga*, zawiadamiając o tym smutnym wypadku Przyjaciół i Znajomych jego, zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 4-tej po południu, z mieszkania nieboszczyka, w Cytadeli, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. (9,620.)

— Dziś o godzinie 10tej rano, z domu Nro 184, wyprowadzone zostały na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. *Cecylii Gujaud vel Gio*, Guwernantki, która w dniu wczorajszym, po krótkiej słabości, życie zakończyła.

— Według listu pisanego z Paryża, dowiadujemy się o śmierci Doktora *Sival*, sławnego chirurga i operatora, a znanego nie od jednego z mieszkańców kraju naszego. Wiele bowiem osób jemu zawdzięcza powrót do zdrowia. Zmarł on dnia 21go Czerwca r. b.

— Dnia 1go b. m., w Franzensbadzie zmarł znany tu powszechnie agent produktów Ruskich, *Izydor Paprocki*.

— Dziś przedstawienie Amatorskie w Taatrze Pomarańczarni w Łazienkach, na korzyść Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich. (D. W.)

— Wczoraj tłumy publiczności napełniły salę Re-sursy Obywatelskiej, aby być świadkami konkursu klasz śpiewu Instytutu Muzycznego. Zebranie to, jest dowodem spólcucia dla tej młodocianej Instytucji, wyrazem uznania zasług tych, co jej przewodniczą. Kończąc 6-cio-letni okres istnienia Instytut, chciał przedstawić publiczności owoc swoich trudów i za-biegów, wykazać to, co dla sztuki zrobiono w ciągu tego krótko-trwałego perjodu, a poddając się wyro-kowi ogólu, nie wahał się jeszcze żądać sądu spe-cjalnych znawców, który szczególnie oceniać mają talent i postęę uczniów i uczennic Instytutu. Nie-chcemy zatem przesądzać zdania biegłych znawców, a idąc za wrażeniem ogólu, z nich tylko zdamy sprawę, a raczej poświadczmy, że publiczność każdy numer poprzednio podanego przez nas programu przyjmowała rzesistemi oklaskami. Oklaski te prze-dłużały się, stawały się grzmiącemi, kiedy wstępo-wały na estradę uczennice lub uczniowie bliżej zna-ni z talentu, i więcej sympatyczni dla słuchaczy, a mianowicie, Panny: Leichnitz, Biron, Jarosiewicz, Miller, Nieborska; PP.: Weishof, Grzywiński, Igna-towski. Zaproszeni Sędziowie z grona artystów i nauczycieli śpiewu, PP.: Auger, Freyer, Göbelt, Hornciel, Janota, Koman, Krzyżanowski, Kolberg, Kania, Liebrécht, Meller, Ostrowski, Prohazka, Roz-niecki, Strobel, Trochel, Tajchman, Quattrini; za-raz po odbytych konkursie, mieli wyrzec swoje zda-nie, które służyć będzie za zasadę do rozdziału na-gród na popisie. Sądząc po wspanialszym konkursie i popisie niemnziej świetnym będzie, czekamy go za-tęm z upragnieniem i nadzieją, że nie będzie osta-tnim, i że co rok podobna uroczystość muzykalna powtarzać się będzie. Listę imienną uczni i uczen-nic, którym Komitet Konkursowy przyznał nagrody przez balotowanie, w jutrzejszym numerze podamy do wiadomości publicznej.

Podajemy program drugiego konkursu Instytu-tu Muzycznego Warszawskiego, mającego się odbyć w sali Re-sursy Obywatelskiej, w Piątek, d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godzinie 8ej wieczorem: Klasa męz-ka fortepjanu, (Professora E. Stolpe): 1) Allegro z kon-certu Litolffa, wykona J. Tarczyński. 2) Adagio i Fi-nał, z koncertu Moschelesa, wykona X. Syrewicz. 3) Allegro z koncertu Moschelesa, wykona A. Stolpe. 4) Adagio i Scherzo, z koncertu Litolffa, wykona L. Czarnomski. 5) Allegro z koncertu Mendelsohna-Bartholdy, wykona W. Wojciechowski. Klasa orga-nu (Professora Freyera): 1) Fuga B. A. C. H., S. Ba-cha, wykona J. Sliwiński. 2) Fantazja Hessego, wy-kona M. Stankiewicz. 3) Toccata S. Bacha, wykona A. Wojciechowski. 4) Warjacje na śpiew kościelny A. Freyera, wykona G. Jankiewicz. 5) Warjacje na cho-rał, Hessego, wykona M. Maleszewski. 6) Fantazja F. Minor, Freyera, wykona J. Kałużyński. — Klasa żeńska fortepjanu, (Professora Strobla): 1) Adagio i Rondo z koncertu Webéra, wykona Z. Siegenfeld. Klasa żeńska fortepjanu, (Professora Stolpe): 1) Alle-gro z koncertu Beethovena, z kadencją Moschelesa, wykona Z. Welinowicz. 2) Allegro z koncertu Herza, wykona N. Fiedler. 3) Allegro z koncertu Szopena, wykona M. Górdziałkowska. 4) Allegro z koncertu Hummla, wykona M. Biron.

— Szkoła Główna Warszawska. — Według Wyka-zu Szkoły Głównej Warszawskiej za letnie półrocze roku naukowego 1866/7, Władze tejże Szkoły skła-dają: Rektor Dr Mianowski, Prof Zw; Dziekani Wy-działów: Mag. Dutkiewicz, Dr Tyrchowski, Dr Kowa-lewski, Kand. Fil. Przysiański i Sekretarz Kaszewski; Radę Ogólną, wyżej wymienieni, Rektor i Dziekani, tudzież Professorowie Zwyczajni: Magister Holewiński, Mag. Budziński, Dr Szykalski, Dr Kryszka, Kand. Papłoński, Dr Plebański, Mag. Alexandrowicz, Lu-bieński, Pr. Zw., i Sekretarz Dr. Wisłocki. Posada Sędziów Szkoły wakuje. Kancellaria składa się z Sekre-tarza Zarządzającego Kancellarją, z Sekretarza Protokuliisty, Dziennikarza i Archiwisty, 4ch Kanceli-stów, 4ch Pedelów, i 3ch Woźnych. Zakłady Pomo-cnicze: 1) Biblioteka Główna pod Zarządem X. Jakó-bowskiego. Bibliotekarzem jest Pr. Nadzw. Przybo-rowski, Podbibliotekarzem Adj. Estreicher. Kusto-zami: Bartoszewicz, Mikucki i Skimborowicz. 2) Czytelnia Professorów pod Zarządem Dra Białeckie-go, Pr. Zw. 3) Klinika Terapeutyczna pod kierun-kiem Dra Chałubińskiego, Pr. Zw. 4) Klinika Chi-rurgiczna pod kierunkiem Dra Lebruna, Pr. Zw., przy którym Assystent Lekarz Nowakowski. 5) Klinika Oftalmiczna pod kierunkiem Dra Szokalskiego. Pr. Zw. 6) Klinika Akuszeryjna pod kierunkiem Dra Tyrchowskiego, przy którym jest Assystent Lekarz Rogówicz. 7) Teatr Anatomiczny pod kierunkiem Dra Hirszfelda, Pr. Zw. Ćwiczeniami praktycznemi kieruje Dr Pilcicki, Pr. Nadzw., Protektorem jest Lek-tor Orłowski, a jego Pomocnikiem Lektor Złobi-kowski. 8) Gabinet Anatomji Opisowej, pod zawiadywaniem Dra Hirszfelda, Pr. Zw. 9) Gabinet i Pra-cownia Anatomji Patologicznej pod zawiadywaniem Dra Brodowskiego, Pr. Zw. 10) Pracownia Medycyny Sądowej pod zawiadywaniem Dra Wisłockiego, Pr. Zw. 11) Pracownia Fizjologiczna pod kierunkiem Dra Hoyera, Pr. Zw. 12) Gabinet Narzędzi Chirur-gicznych pod zawiadywaniem Dra Lebruna, Pr. Zw. 13) Gabinet i pracownia Farmaceutyczna pod zawiadywaniem Mag. Wernera, Pr. Zw., a przy nim Pre-parator Mag. Szperling. 14) Gabinet Farmakologi-czny pod zawiadywaniem Dra Kryszki, Pr. Zw. 15) Seminarjum Pedagogiczne pod nadzorem Dra Wolf-rama, Pr. Zw. 16) Obserwatorium Astronomiczne: Dyrektor Magister Baranowski Jan, Pr. Zw., Adjunkt Starszy Dr Kowalczyk, Adjunkt Młodszy Deicke, Mag. Nauk Matematycznych. 17) Ogród Botaniczny: Dy-rektor Mag. Alexandrowicz, Pr. Zw.; Ogrodnicy: Cy-bulski, Sparman i Krumbeck. 18) Gabinet Botani-czny pod zawiadywaniem Mag. Farm. Alexandrowi-cza, Pr. Zw. 19) Gabinet Fizyczny pod zawiadywa-niem Kand. Przysiańskiego, Pr. Zw., i Preparatora Berendt. 20) Gabinet Zoologiczny: Kustosz Tacza-nowski. 21) Gabinet i Pracownia Anatomji Poró-wnawczej pod zawiadywaniem Kand. Wrześniowski-go, Adj., Prosektor Dr Sznabl. 22) Gabinet i Pracownia Chemiczna pod zawiadywaniem Dra Wawnikie-wicza, Adj., Preparator Dr Langer, Docent. 23) Gabi-net Mineralogiczny pod zawiadywaniem Kand. Jur-kiewicza Pr. Nadzw., Kustosz Walecki.

— W weszłym tygodniu, t. j. we Czwartek i Piątek, odbywały się examina ze wszystkich przedmiotów, u-

czniów kl. I Veji i Veji, Pensji Wyższej, o pięciu klasach, zostającej pod sterem Wgo Jurkiewicza Prof. Szkoły Głównej. Na examinach tych, stosownie do rozporządzenia Komissji Oświecenia, przydowali JJWW: Fecht, Inspektor zakładów Naukowych prywatnych Miasta Warszawy i Tomasz Dziekoński, Członek Rady Wychowania. Po ukończonych examinach, odbył się dnia 1 Lipca r. b. Akt uroczysty zakończenia roku szkolnego, w obec całego Składu Nauczających i licznie zebranych Rodziców, na którym uczniowie deklamowali, w językach: Polskim, Ruskim, Niemieckim, Francuzkim, oraz czytali wypracowania w tychże językach, a następnie za usilną pilność i wzorowe sprawowanie się, otrzymali nagrody z rąk Wgo Palickiego, b. Dyrektora Gimnazjum a dziś emeryta. 1) w książkach, z kl. Iej: Kozłowski Stanisław, Konopacki Władysław, Eborowicz Julian; z kl. IIej: Kozłowski Ludwik, Balicki Stanisław; z kl. IIIej: Eborowicz Szymon, Gelert Józef, Antonowicz Kazimierz, Buszman Karol, Majewski Michał; z kl. IVej: Balicki Ignacy; z kl. Veji: Jurkiewicz Mieczysław. — 2) W listach pochwalnych, z kl. Iej: Szmidczyk Alex., Jurkiewicz Zdzisław; z kl. IIej: Leśkiewicz Kazimierz; z kl. IIIej: Kaszewski Bronisław, Konopacki Jan, Komierowski Tomasz, Seydel Paweł; z kl. IVej: Dobrzyński Chwalisław; z kl. Veji: Olszewski Józef. 3) Świadectwa z ukończonych pięciu klas Pensji: Byszewski Felix, Dembowski Michał, Jurkiewicz Mieczysław, Olszewski Józef, Segno Xawery.

— W dniu 17tym b. m., w obecności JJ. WW. Fechta, Inspektora Szkół miasta Warszawy, i Dziekońskiego, Członka Rady Wychowania, odbył się examin roczny na pensji wyższej żeńskiej, przez P. Antoninę z Krukowskich *Koczalską*, przy rogu ulic Chmielnej i Nowego Świata utrzymywanej. Następujące uczennice za wzorowy postępek w naukach otrzymały nagrody z klasy 3ej Stróżewska Kamilla, z klasy 1ej Ludwika Borman; listy pochwalne: z klasy 3ej Ośniakowska Helena, z klasy 2ej Marja Esser, z klasy 1ej: Wastkowska Antonina, Dolna Marja i Borman Regina; z klasy wstępnej: Nawarska Michalina, Piasecka Marja. Wzorowe urządzenie tego zakładu naukowego zadawałające pod każdym względem odpowiedzi uczennic przynosząc chlubę przełożonej, stawiają nas w obowiązku uczynienia wzmianki w niniejszem piśmie dla wiadomości Rodziców uczącej się młodzieży, pragnących obok nauki, i macierzyńskiego zainteresowania się dzieckiem i ze strony Przełożonej Pensji, że wymagania ich podobnie jak nasze zawiedzione nie będą. O ile zaś nam wiadomo P. Koczalska w początkach Lipca przenosi zakład swój na Plac Śgo Alexandra do domu P. Naimskiego.

— W Szkole Elementarnej Niemiecko Katolickiej, przy kościele Śgo DUCHA, w Warszawie, istniejącej, za wzorowe posłuszeństwo, przykładne i moralne sprawowanie, usilność i pracowitość, otrzymali nagrody: Reczyński Alex., Kwiatkowski Alex., Czerkasiński Henryk, Zalewski Cezarjusz, Wojnarowski Roman. — Pochwały otrzymali: Niciński Ant., Nauczycyński Józef, Miniewski Karol, Braun Winc., Lenczewski Leon, Juras Wojciech, Klefeld Antoni, Dąbrowski Julian. — Przedmioty w tej szkole wykładane są: Nauka Religji; języki: Polski, Ruski, Niemiecki;

Arytmetyka, Kalligrafja. — Nauczycielem od lat 30 kilku jest P. Jagielski, Religję wyklada JX. Lipiński, Kanonik.

— Z wyszłego w tych dniach z druku sprawozdania Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, wyjmujemy niektóre ważniejsze szczegóły. Długość tej drogi wynosi 131 wiorst, czyli 18 i 6/7 mili. Kapitał nakładowy wynosi rs. 5,886,000 i składa się z 12,040 akcji 100 rublowych i 9,364 akcji 500-rublowych, od których Rząd poręczył 4½% rocznie na dochód i umorzenie. Z kapitału tego, powiększonego jeszcze summa rs. 83,593 k. 48, pochodząca z różnych wpływów, wydano do końca roku 1866, rs. 5,960,630. W tymże roku wydatkowano na rachunek kapitału budowlanego rs. 11,379 k. 93; resztę wydatku stanowi opłata służby i strata na kursie waluty. Radę Zarządzającą składa Prezes i 9 Członków, i ta prowadzi interessa pod kontrolą Rządu. Uczestników Kassy Zjednoczenia obydwóch dróg, t. j. Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, w ogólności było 1,110. Z tych 127 pobierało płacę z funduszu obydwóch dróg, 265 z funduszu samej Drogi Bydgoskiej, a 128 z pomiędzy wszystkich opłacało nadto składkę emerytalną Rządową. Ogólny dochód z eksploatacji wynosił rs. 529,919 k. 45½, ogólny wydatek rs. 345,968 k. 19. Pozostało dochodu rs. 183,951 k. 26½, a że amortyzacja i procenta wynoszą rs. 264,870, przeto Rząd dopłaca rs. 80,918 k. 73½. W ciągu roku 1866, z osób podróżujących tą drogą, nikt nie uległ wypadkowi. Ze służby Drogi jedna osoba poniosła śmierć, a jedna okaleczoną została przez własną nieostrożność. Zapalenia się wagonu był jeden wypadek, wykolejenia się wypadków 4, oraz 3 wypadki pęknięcia obręczy kołowych. Wszystkie te wypadki nie pogięciały za sobą szkodliwych następstw. Tabor kolei Warszawsko-Bydgoskiej składało wr. 1866, wagonów osobowych 66, brankardów 12, wagonów towarowych i do przewozu zwierząt 398, parochodów z tendrami 18.

— Już wiadomem jest naszym czytelnikom o talencie gry na gitarze 9cioletniego chłopczyka, Władzia *Rozbickiego*. Dwoch słynnych gitarzystów Polaków posiadamy, to jest Sokołowskiego i Szczepanowskiego, a sława ich rozeszła się po całej Europie; gdyby zatem Władzio Rozbicki kształcił się na tem polu, możeby z czasem stanął na równi z wyżej wymienionymi znakomitościami. Brak jednak stosownego na to funduszu staje mu na przeszkodzie. Ojciec pragnąłby go wysłać na naukę dalszą do Paryża, i dla tego ma zamiar zwiedzić niektóre miasta w Królestwie, w których dziecię to mogłoby dawać koncerty; dochód zaś z tych koncertów posłużyłby na zamierzoną podróż; być jednak może, że znajdzie się kto z mecenasów sztuki i weźmie opiekę nad utalentowanym dzieckiem, i bądź sam, bądź też siłą zbiorową mu pomoże, jak to zrzeszła już z niejednym naszym początkującym talentem miało miejsce.

— Od jednego ze znawców i miłośników muzyki, odbieramy list następujący. „W Dolinie Szwajcarskiej codziennie od godz. 6ej wieczorem, gra od niejakiego czasu orkiestra Panów *Fausta i Orzechowskiego*. Jakkolwiek orkiestry tej nie stawiam na równi z orkiestrą Bilsego, Dyrektorowie bowiem niewystępują

tu z tak wielkimi jak Bilse zasobami, gdyż instrumenta np. dęte (wyjąwszy trąbki i waltorni), są u nich słabiej obsadzone, a dalej posiadają tylko dwa kontrabasy i trzy wiolonczelle, i dla tychto zapewne powodów, nie mogą przedstawiać publiczności takich programów, jak to czynił Bilse, ani zajmować się muzyką klasyczną, jednakże przy takich siłach, tem więcej zasługuje na uwagę to, czego dokazali; pod względem bowiem jedności gry i zrozumienia, jest orkiestra pomieniona, mojem zdaniem, bardzo dobra. Publiczność która słuchała Bilsego, jeżeli zechce nieco pobłażać Artystom walczącym z wieloma trudnościami, znajdzie i teraz prawdziwą przyjemność w Dolinie Szwajcarskiej. Każdy amator muzyki, jeżeli słuchał bezstronnie np. zaonegdajszego koncertu, przynajmniej zapewne, że uwertury z oper: „Wolny Strzelec“ i „Nocleg w Grenadzie“, wykonane były rzeczywiście artystycznie; co do niektórych tańców, możnaby chyba uczynić pewne uwagi; tak np. w skrzypcach, *staccato* bywa czasem niedość lekkie, a *piano* niedość delikatne, przez co w całości zamalowało urozmaicenia; chociaż z drugiej strony widziimy w tej orkiestrze zgodne smyczkowanie, jeszcze wprawdzie nie takie jak u Bilsego, ale nie odrazu Kraków zbudowano; przy większem poparciu ze strony publiczności, orkiestra ta trwając dłużej, wykształci się, powiększy i da BÓG doczekać, zastąpi nam w zupełności Bilsego.

— *Panie Redaktorze!* Racz przez pismo swoje zwrócić uwagę kogo należy na przeciagi, jakie mają miejsce w razie otwierania drzwi w przedsiönku dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Będąc otyłym, mocno zgrzałem się, (przy obecnie panującym cieple), i właśnie gdy wszedłem do przedsiönku, otworzono drzwi, (które w wagi lub sprężyny zatraskujące się nie są zaopatrzone), dotkliwy przeciąg powietrza tak mnie mocno ował, że byłem w obawie czy zdrowiem a może i życiem tego nie przypłacę. Zdaniem mojem w miejscach takich wszelka zachowana być powinna dbałość o publiczność, i sądzę, że zwrócenie na to uwagi nie może mi być brane za złe.

U.

— Zbiory na polu jeszcze daleko, ale za to wczoraj na Marszałkowskiej ulicy odbył się *zbiór* kawy. Od kolei żelaznej ku miastu jechał około południa wóz z faszą kawy. Nieogledny czy niedbały furman, dozwolił Arabskiemu przysmakowi rozsypywać się na ulicę szeroką smugą. Wkrótce mnóstwo ludzi ubogiej klasy, rozmaitej płci i wieku, obsiadło ślad przejazdu woza, wzdłuż całej ul. Marszałkowskiej, a nie jeden z nich pewnie sporą ilość kawy nazbierał.

— Onegdaj powróciła do Warszawy Artystka dramatyczna, Panna Józefa Royer, o której wystąpieniach z wielkim powodzeniem na Teatrze Lubelskim donosiliśmy. Bardzo bylibyśmy radzi ujrzeć na naszej scenie talent, o którym tyleśmy słyszeli i czytali.

— Wczoraj powrócił P. Goździejewski z Paryża, zamówiwszy kompanją śpiewaków Francuzkich, między innymi i Panią Goosz, a w połowie przyszłego tygodnia ogród Eldorado, jeden z najpiękniejszych w Warszawie, jak roku przeszłego, znajdzie pewno wielu zwolenników tej wesołej zabawy.

— Wczoraj wyjechała z Warszawy Marja Payer, właścicielka fabryki „Gorsetów Paryzkich“, udając się, wraz z swym synem Alfonsem, na Wystawę Paryżką.

— Roboty hydrauliczne, zabezpieczające od pożaru Gmach Teatralny ukończone już zostały. Oprócz dawniejszych rur i kranów pożarnych, nowy system ochronny przeprowadził rury wodne, pod scenami i w innych kierunkach.

— Lokal restauracyjny w Kaskadzie, w tem pięknem ustroniu a okolicznem miastu, został odrestaurowany. Utrzymujący zaś zakład P. Wagner starannością swoją zasługuje na względy odwiedzających, gdyż obok wybornego jadła, zaopatrzył się nadto we wszelkie trunki, tak, że jest w stanie zadość uczynić żądaniu osób do Kaskady przybywających. Grywająca orkiestra, piękny lasek, ładny staw i liczne tryskające do koła niego źródła, czynią to miejsce bardzo przyjemną przechadzką.

— Osoby mające w swoich posiadłościach drzewa ajlantusowe, a któreby pragnęły się zajmować hodowaniem jedwabników, żywiących się z liści tego drzewa, przynajmniej zapewne nieobojętnie wiadomośc, że mogą dostać bezpłatnie u P. E. Hignet, w Brühlowskiem pałacu, jajeczka tegoż jedwabnika. Nadmieniam się przy tej sposobności, iż hodowanie jedwabników morwowych, jako też i ajlantusowych, już jest rozpoczęte w zakładzie jedwabniczym w Sielcach pod Warszawą, od 15-tu dni. Miłośnicy przeto odwiedzając takowy zakład, najlepiej przekonać się mogą, z jakim pożytkiem da się produkować jedwab w naszym kraju.

— Wczoraj, około godziny 7ej wieczorem, ukazała się na niebie piękna tęcza, a to po małym i krótko trwałym deszczu.

— Podobno wodociągi miejskie niezadługo wprowadzone także zostaną od gmachu Poczтового na Krakowskiem-Przedmieściu, w kierunku statuy Zygmunta.

— Skład Sukna i Kortów Pana Antoniego Knowiakowskiego, pod Nrem 460, przy ul. Senatorskiej mieszczący się, otrzymał świeży transport kapeluszy Paryzkich ostatniego fasonu z fabryki Laville petit et Crespin, oraz krawaty męzkie, wodę Kolońską fabryki Czyszkowskiego, i inne męzkie przedmioty do ubrania służące. Pan Knowiakowski gustem i dobrem towarów oraz przystępną ceną stara się uczynić zadość wymaganiom publiczności.

— W nocy 25 z. m., z fabryki wyrobów z nowego srebra Frageta, przez wyjęcie okna od podwórza, skradziono 19 łyżek stołowych z nowego srebra, 3 łyżki wielkie i 15 trzonek do noży, srebrnych. W skutku zarządzonego przez policję śledztwa, wykryci i ujęci zostali sprawcy tej kradzieży; trzech robotnicy od entreprenera wywózki nieczystości, którzy powyższe przedmioty sprzedali starozakonnemu Szlamie Broditemu za rs. 1 kop: 80. Rzeczy te odebrane i właścicielowi powrócone, winni zaś pod sąd oddani zostali.

(Gaz: Polic).

— Onegdaj, Jan Dominik Pankiewicz, dwóletni chłopczyk, syn czeladnika szewckiego, pod Nr 223, przy ulicy Mostowej zamieszkałego, znajdując się na ganku Igo piętra, spadł z takowego na bruk i mocno się potłukł; po podaniu mu natychmiast pomocy le-

karskiej, pozostaje u rodziców na kuracji. — Tegoż dnia, stojący na służbie na Alexandrowskim moście, Naczelnik rewirowy Serafiłowicz, dostrzegł tonącego człowieka w rzece Wiśle; na krzyk przez niego czyniony, szypy z berlinek rzucili się do dwóch łódek dla wyratowania tonącego, lecz zanim zdążyli do niego dopłynąć, tenże utonął; zwłok jego pomimo natychmiastowych poszukiwań, dotąd nie wynaleziono, pochwycono tylko pływającą czapkę podoficerską. (G.P.)

— Wczoraj, Jan Gaworowski, dymisjonowany żołnierz Straży Ogniowej, lat 40 wieku mający, będąc w stanie nietrzeźwym, usiadł na murywanem ogrodzeniu otaczającym kocioł, w browarze piwowara Rehra, i przez swą nieostrożność wpadł w tenże kocioł napelniony ukropem; skutkiem czego oparzył sobie prawy bok, rękę i obie nogi. (G.P.)

— **Urząd Starszych Zgromadzenia Kottlarzy** — podaje do wiadomości Panów Majstrów, zwłaszcza na prowincji zamieszkałych, że w dniu 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 5 po południu, odbędzie się sessja w mieszkaniu Starszego, pod Nrem 1371, przy ulicy Marszałkowskiej. Panowie więc Majstrowie, pragnący wyzwolić uczniów swoich na czeladników, lub zapisać nowo-wstępujących do terminu, winni osobiście zgłosić się, lub w przeciwnym razie zaopatrzyć ich w ulegalizowane co do własnoręczności podpisu świadectwa, że pierwsi lata nauki odbyli, a co do ostatnich, na jakich warunkach do terminu przez nich przyjęci zostali. Nadto kandydaci na czeladników, oprócz sztuki czeladniczej, mającej udowodnić o usposobieniu ich w rzemiośle, przedstawić winni świadectwo szkolne, bez którego nikt wyzwołonym być nie może. W końcu ponieważ częstokroć meldują się do wyzwolenia na czeladników kandydaci niezapisani poprzednio do właściwej kontroli uczniów, przeto Urząd Starszych widzi się w konieczności uprzedzić Panów Majstrów, że na mocy postanowienia Xięcia Namieśtnika z roku 1816 o rzemiosłach, każdy nowo-wstępujący na naukę uczeń, najdalej w miesiący sześć winien być zapisany do kontroli w tym celu przez Urząd Starszych utrzymywanej. — Starszy Zgromadzenia Teodor Bohle. (9579.)

— Przez osobę niezamozną złożone zostały w Redakcji „Kurjera Warsz.” Gitara Hiszpańska koncertowa, znacznej wartości, oraz Skrzypce z fabryki Niemieckiej, ograne, z nader przyjemnym tonem, w celu spieniężenia takowych; kto do 15go Lipca r. b. najwięcej postąpi, stanie się właścicielem tych instrumentów, (czy to razem czy pojedynczo). Dla biedniejszych od siebie, właściciel obecny odstępuje 10% od uzyskanej ceny.

— Biedna osoba, złożyła w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, dużą muszlę, do zbycia za mierną cenę.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od M. R. rs. 3 na budowę Kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, i rs. 2 dla obłąkanych u Dzieciątka JEZUS.

— Na posiedzeniu Towarzystwa Antropologicznego w Manchester, udzielono wiadomość o znalezieniu pod miastem Marion, w Amerykańskim Stanie Ohio, koście ludzkie dawno zaginionego pokolenia; koście kobiece są większe znacznie od teraźniej-

szych męzkich, a męskie liczą do ośmiu stóp wysokości. W Kanadzie znowu odkryto różne naczynia gliniane, kamienne siekiery, kościane ostrze do strzał i włóczni, oraz fajki sięgające czasów przedpotopowych. Mogą więc ucieszyć się palacze, że i w tak odległej starożytności, nie brakło zwolenników tego nałogu, czy zaś w tenczas palono tytón, czy inną roślinę, Archeologowie niezawodnie wysledzą i całe tomy o tem napiszą.

— Artystka Wiedeńska Fonteliwe, o której małżeństwie z Xięciem Thurn-Taxis donosiliśmy, otrzymała od Króla Bawarskiego tytuł Baronowej Perntstein, który i na jej potomstwo z tego małżeństwa przechodzić będzie. Drugie to już małżeństwo tego rodzaju w rodzinie Thurn-Taxis. Rodzony brat Xięcia, zaślubił poprzednio artystkę teatru Mnichowskiego.

— Znany dyrektor sztucznych jeźdźców Rentz, zamierza zupełnie usunąć się od tego mozolnego zawodu, i zamieszkać stale w Berlinie, gdzie na ulicy Śgo Jerzego dom stawia (a prócz tego w Dreźnie posiada piękną willę). Ostatnie przedstawienia dawał w Rostoku, gdzie Cyrk swój ustąpił młodemu Renzowi, swemu synowi, ten zaś również do Berlina w Październiku jeźdźdza z całą truppą i całą zimę bawić tam zamierza.

— W Paryżu zmarła w 49tym roku życia, słynna niegdyś śpiewaczka Persiani, rywalka Malibran, Viardot Garcia i Grisi.

— W domach obłąkanych, w Niemczech, 5 jest którzy się mają za Napoleonów, 8 za Bismarków, a 14 za Królów Pruskich.

— Bal dany w Paryżu podczas obecnej wystawy, w ratuszu, kosztował 900,000 fran. Był więc pod każdym względem czarującym.

— Ogród Tuileries jest długi 702 metry a szeroki 317 metrów. Pole Marsowe, w środku którego pałac wystawy, ma 40 hektarów powierzchni.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29 Czerwca.* — Anglja gotuje się także z całą świetnością podejmować Władców Wschodnich, bawiących obecnie w Paryżu. — Ministrowi Indyi poruczono zająć się przygotowaniami do uroczystości na cześć Sultana, a Minister spraw wewnętrznych oznajmił w Parlamencie, że i Wice-Król Egiptu, za przyjazdem do Londynu będzie uważany za gościa Anglii i stosownie przyjmowany. — Jeden z dzienników donosi, iż otrzymano z Zamitaru wiadomość że podróżnik Livingston żyje i jest zdrow. Nordd. Allg. Ztg)

FRANCJA. *Paryż, 29 Czerwca.* — Sultana przybywa jutro do Paryża. Z dworca kolei żelaznej Lyonńskiej pojedzie on przez ulice Św. Antoniego, Rivoli i dziedzińiec Luwru. Cały orszak mieścić się będzie w 10 karetach. Dwa pułki jazdy i dwa piechoty będą rozstawione na stacji kolei i tyleż w dziedzińcu Tuilerijskim. — Sultana odwiedzi Cesarzową, a następnie uda się do Elysée, gdzie przygotowano dlań mieszkanie. Karety koronacyjne przprowadzono do użytku Sultana. — Podczas pobytu Sultana, sami turkosi tylnko pełnić będą straż w Elisée. — Cesarz powiódł dzisiaj rano Wice-Króla Egiptu do St. Cloud, gdzie przygo-

towano śniadanie na 30 osób. Po śniadaniu Izmael Pasza miał towarzyszyć Cesarzowi do Wersalu, a następnie udać się do Ljonu na spotkanie Sułtana. — Cesarz Napoleon, w liście ogłoszonym przez „Monitora” wynurzył podziękowanie P. Pietri, Prefektowi Policji, za wzorową organizację tej części służby. — Wielki obiad, na 8000 osób, jaki wystawcy zamierzają dać Cesarzowi, ma mieć miejsce w ogrodzie Tuileryjskim. Prezydować ma na tym obiedzie P. Schneider, Prezes Ciała Prawodawczego. Pałac przemysłowy na Elisée, gdzie się odbędzie uroczystość rozdania nagród, został nadzwyczaj świetnie przystrojony.

(Ind. Bel.)

Paryż, 1go Lipca. — Cesarz Napoleon, miał dziś przy rozdaniu nagród za Wystawę, mowę, której główne ustępy podajemy: Panowie! Po przerwie dwunastoletniej, przystępuję po raz drugi do rozdania nagród tym, którzy się szczególnie odznaczyli w pracach, wzbogacających narody, upiększających życie, łagodzących obyczaje. W starożytności, ludy Grecji spółzawodniczyły w świetnych igrzyskach i wyścigach. Cóżby dziś powiedziały, gdyby były przytomne tym igrzyskom Olimpijskim świata całego, gdzie wszystkie ludy, spółzawodnicząc w inteligencji, jednocześnie zdają się biec na nieskończonej drodze postępu ku ideałowi, do którego się bezustannie zbliżamy, nie mogąc go osiągnąć? Ze wszystkich punktów ziemi zbiegli się tu przedstawiciele nauk, sztuk i przemysłu. Ludy i Królowie przybyli, aby uczcić swą obecnością wysiłki pracy, z myślą uczczenia idei pokoju i pojednania. Śród tych wielkich zgromadzeń, które zdają się tylko dotyczyć interessów materialnych, myśl moralna wynika zawsze ze spółzawodnictwa duchowego, myśl zgody i cywilizacji. Narody zbliżając się, uczą się poznawać i szanować. Nienawiść gaśnie, i coraz wybitniejszą staje się prawda, iż pomyślność każdego poszczególne przyczynia się do pomyślności wszystkich. Wystawa z 1867 r. słusznie powszechną nazwać się może; gdyż jednoczy żywioły wszystkich bogactw kuli ziemskiej. Obok najnowszych udoskonalen nowożytnej sztuki, występują produkta najodleglejszej epoki. Wystawa przedstawia jednocześnie genjusz wszystkich wieków i narodów. Obok cudów, jakie zbytek produkuje dla niewielu, wystawa skierowała swą troskliwość także na to, co jest potrzebnem dla wielkiej masy. Potrzeby moralne i materialne klas pracujących, wychowanie, warunki taniego utrzymania życia, płodne następstwa systemata stowarzyszeń, stały się przedmiotem wytrwałych i poważnych studjów. Tak więc wszystkie ulepszenia postępują razem. Jeśli umiejętność rozkuwa z więzów pracy, stając się władczynią materji, to wykształcenie duszy podnosi całą ludzkość przez poskromienie występku, przesądów i niskich namiętności. Winszujemy więc sobie, przybycia wszechwładnych Monarchów i tylu gości! Bądźmy dumni, żeśmy im pokazali Francję wielką, kwitnącą i wolną! Bylibyśmy bez ufności patrijotycznej, gdybyśmy chcieli powątpiewać o wielkości Francji; potrzebaby było wykłuzić fakta, gdybyśmy chcieli zaprzeczyć jej pomyślności z poznawać instytucje, które są tolerującami niekiedy do granic samowolności, gdyby nie dostrzegano w nich swobody. Cudzoziemcy mogli

osądzić Francję, która kiedyś była tak niespokojną i niepokój ten po za granice przerzucała; ale dziś, pracowita i spokojna, zawsze obfituje w szlachetne idee i zawsze poświęca swój genjusz arcydziełom, nie narażając się na niebezpieczeństwo zdenerwowania przez rozkosze materialne. Baczni dostrzegacze zyskali przekonanie, że mimo rozwoju bogactw i skłonności do dobrobytu, tętno naszego życia narodowego gotowem jest zawsze żywiej uderzać, ilekroć chodzi o honor i ojczyznę. Ale ta szlachetna drażliwość niepowinna być przedmiotem obawy dla spokojności świata. — Oby ci, którzy czas jakiś śród nas przebywali, ponieśli do kraju sprawiedliwy pogląd o Francji i przekonani byli o uczuciach szacunku i sympatji, jakie żywimy dla obcych narodów, oraz o szczerem naszym życzeniu, życia z niemi w pokoju! Podziękowawszy Członkom komisji i przysięgłym, Cesarz zakończył rzecz temi słowy: „Wystawa z 1867 r. będzie, spodziewam się, nową erą harmonji i postępu. Przekonany, że Opatrzność błogosławi usiłowaniom tych wszystkich, którzy jak my, pragną dobrego, wierzę wostateczny tryumf wielkich zasad moralności i sprawiedliwości, które jedynie, zaspokajając wszelkie słuszne dążenia, mogą umocnić trony, podnieść ludy i uszlachetnić ludzkość.” (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — „Italie” podaje następane szczegóły o wtargnięciu bandy Włoskiej na territorium Papieżkie: Oddział mający zamiar przekroczyć granicę, utworzył się 19go Czerwca w wieczór w lasku Configni. Składał się on z 170 ludzi, pod dowództwem niejakiego P... z Medjolanu. Miał on przy sobie jednego porucznika, trębacza i sztandar Włoski. Oddział zaopatrzony w żywność, ruszył przez Poggio, Casino i Castelnuovo ku granicy, trzymając się ciągle lasów. Ponieważ władze uwiadomione były o tem zbiorowisku, przeto wysłano wojsko w pogoń, a przywódcy widząc, że są ścigani, przyspieszyli marsz i ruchawka zmniejszona do 100 ludzi, zaledwie stanęła w lesie Farfe. Szczupły oddział wojsk i karabinierów, dognał ją na wierzchołku Monte Santa Maria. Za ukazaniem się żołnierzy, powstańcy złożyli broń bez oporu. Aresztowano 53, a reszta rozproszyła się; poporucawczy broń i amunicją. Nie padł ani jeden strzał. Od 19go nie miało miejsca żadne pokuszenie przejścia granicy zdaje się, że zaburzenia nie ponowią się. (Nordd. All. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Rozstrzelanie Cesarza Maxymiljana, jest faktem zajmującym dziś głównie dzienniki. Czyn to oplakany. Życie Maxymiljana było już złamane; ciągnięcie dalej istnienia z wyrzutami i upokorzeniami, jakimi było przepełnione, poczytywaćby można było za najśrodsze cierpienie. Śmierć jego jednak będzie zawsze zbrodnią polityczną, jak wszystkie czyny gwałtowne i popędliwe, a Meksyk straci na sympatji i szacunku powszechnym. W Paryżu początkowo nie dowierzano wieści o rozstrzelaniu Maxymiljana, ale dziś i przez Londyn nadchodzi już potwierdzenie tego doniesienia, nadesłanego tam telegrafem transatlantycznym z Nowego Yorku.

Dzienniki poranne Berlińskie z dnia 2go b. m. donoszą, że Xiążę Następca Włoski, przybyły do Berli-

na, zabawi tam dni trzy, a następnie uda się do PETERSBURGA. — Król i Królowa Szwedzcy przybywają do STRALSUNDU 10go b. m., zabawią krótko w Berlinie, poczem Król Szwedzki pojedzie do Paryża i Vichy, a Królowa do Hagi, a następnie razem z Królem i Królową Niderlandzką, przybędzie do zamku Muschau. — Król Pruski wyjeżdża do Ems 5go Lipca. — Pod LUGAN, w Saxonji, zawałiła się szachta w kopalni węgla 120 łokci głęboka i zasypała przeszło stu robotników. Nie ma wielkiej nadziei ocalenia ich. (Schl. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 3go Lipca. — Dzisiejsza „La France“ donosi, że Dwór Tuilleryjski przywdział dziś żałobę z powodu zgonu Cesarza Maksymiljana. Miasto Meksyk zdobyte zostało 26go Czerwca, poczem nastąpiły czyny krwawej zemsty. Vera Cruz zdobyte zostało także 26go Czerwca. — Z powodu wiadomości o śmierci Cesarza Maksymiljana. Thiers odłożył na potem mowę, którą miał mieć dziś w Ciele Prawodawczem w kwestji Meksykańskiej.

Wiedeń, 4go Lipca. — Dzisiejsza „Wiener Zeitung“ donosi, że z powodu śmierci Cesarza Maksymiljana, Dwór Cesarsko-Austrjacki przywdział żałobę na siedm tygodni.

Florencja, 4go Lipca. — Minister skarbu Ferraris, otrzymał dymisję, następcą jego będzie prawdopodobnie Cordova.

Konstantynopol, 3go Lipca. — Rząd Turecki zaciągnął pożyczkę w wysokości 2 1/2 milionów funtów ster.

— **ROZMAITOŚCI** — Amerykańskie Gazety opisują nader zabawne, bo szczęśliwym uwieńczone skutkiem, następujące zdarzenie. W mieście St. Sacramento, o zmroku, środkiem Sansome-Street, jechał konno pewien Niemiecki emigrant. W tem koło uszu świsnęła mu rewolwerowa kulka; obraca się więc i spostrzegł uzbrojonego Yankiesa, który na pytanie, dla czego doń strzelił, odpowiada: „Bosiedzisz na moim koniu.“ „Ja? ależ mylisz się,“ rzecze napadnięty. „Co ja się myślę? mnie tego konia trzy dni temu ukradziono.“ „Ależ to niepodobna,“ przerywa znów Niemiec, „ja go kupiłem przeszło dwa lata temu.“ „A kiedy tak,“ konkluduje Amerykanin, to bardzo Pana przepraszam, i racz spełnić zemną na zgodę buteleczkę rumu.“

— Bardzo potrzebne w życiu być Panem swojego języka i twarzy, aby nas nie zdradziły.

— Następujące dzieła, mogące być ozdobą każdej Biblioteki, znajdują się w Księgarni **S. H. Merzbacha** do nabycia: Zimmermann, „Malerische Länder und Völkerkunde“, 1 tom, z drzeworytami i w oprawie, cena rs. 3 k. 60; Zimmermann, „Populäres Handbuch der Physik“, 3 tomy, 8vo z drzeworytami i w oprawie, cena rs. 8; Zimmermann, „Chemie für Laien“, 9 tomów, in 8vo, z 284 drzeworytami i w oprawie, cena rs. 28; Bromme, „Gemälde von Nord-Amerika“, 2 tomy, z rycinami, w oprawie rs. 6; Berghaus, „Was man von der Erde weiss“, 2 tomy, in 8vo, w oprawie rs. 8; Merzbach Dr. „Physikalisches Lexicon“, z kilkuset drzeworytami, 6 tomów, in 8vo, cena rs. 45.

DONIESIENIA.

W Dobrach Głosków, jest do sprzedania na folwarku Pracka-Wólka, 115 owiec **MATEK** zdrowych i młodych, wełny średnio-cienkiej, jak również dwadzieścia kilka cienkich dwuletnich



Tryków. Wiadomość na miejscu przez Piaseczno lub Sekocin. (9571)

— **M. Karmin**, Doktor Medycyny i Chirurgji, Lekarz Zdrojowy w Cieplicach Czeskich (Töplitz), będąc rodem z Galicji, może z szanownymi Gośćmi, Polakami, konsultacje lekarskie w polskim języku odbywać. Mieszka pod Mühlstrasse „Zum hohen Haus“.

MUZYKA!

W przejeździe mym w pierwszych dniach Lipca, do Warszawy będę w obrębie dwu-milowym, linii kolei Warszawsko-Bydgoskiej, stroić fortepiany. Reflektanci, chcący do brze i trwale, mieć fortepiany swoje nastrojone, niech będą łaskawi, wcześniej mi oznajmić życzenia swoje, w listach frankowanych, w Alexandrowie, poste restante. — **Kowalski**, Metr Muzyki i Orgarmistrz. (9655)

BIURO STRECEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW

przy ulicy Długiej pod Nrem 545, obok Apteki Wernera. — Ma zawsze do umieszczenia Osoby stanu Nauczycielskiego różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia, za wybór których ręczy. — **Józefa Załeska** (dawniej J. Foland). (20,170.)

Szprycowanie z Matiko

PP. GRIMAULT et Comp.

Aptekarzy w Paryżu, przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzaczki najuporczywsze i starszaka. Apteka Grimault et Comp dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopajwy, za pomocą kleistości, przygotowuje pigułki z esencji z Matiko i balsamo kopajwy. Pigułki te, nie tylko, że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopajwy. Każdy flakonik opatrzony jest podpisem Grimault et Comp.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Galle i Mrozowskiego. (202)

SKŁAD WYŁĄCZNIE

HERBATY CHIŃSKIEJ,

pod filarami, przy ulicy Miodowej, z powodu wyjazdu do Cesarstwa, na krótki czas, zamknięty.

E. SLEPUZKIN. (9496).

Są do wynajęcia każdego czasu w Aleach Ujazdowskich

Letnie Mieszkania.

Wiadomość u Mecenasa Grabowskiego, Miodowa, Nr 495. (9541)

Potrzebny jest Lokaj, kawaler,

dobrego prowadzenia się, do usług, zgłosić się może do Adjudanta JW. Namiestnika, Barona Bruiningk, w Pałacu Skwarcowa. (9295)




Nagrody Rs 2.

W Piątek, dnia 28 Czerwca, w domu pod Nr 1421/2, przy ulicy Zielnej, zginął **PIESK** mały, z gatunków Affen-Pinczer, cały ostrzyżony, oprócz łba, oczy podpalane, cały biały. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić pod powyższy numer; do mieszkania Nr 6. (9564)



Nagrody Rs: 2.

Zginęła **SUKA**, 9 miesięcy mająca, kasztanowata, ułożona do pola, zwana „Cytra.“ Kto ją odprowadzi na ulicę Oboźną, do domu Wgo Deskura, pod Nr 2765, mieszkania Nr 2, otrzyma powyższą nagrodę. (9653)

 Ktoby z PP. Fabrykantów lub jakichkolwiek Przedsiębiorców, potrzebował Człowieka młodego, który powrócił z zagranicy, do załatwiania interesów, oraz korespondencji w języku tak Polskim jak i Niemieckim, niech raczy zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (9580)

Do Składu Szkła Porcelany i Fajansów

Juljusza Altdorfer, przy Placu Teatralnym w domu P. Brunwejn dawniej Petyskusa, pod Nr 473B, nadesłane zostały z fabryki Berlińskiej wzory różnych **Liter z szkła i metalu**, bardzo ozdobne, dla składania napisów na szyldach, drzwiach i oknach, podług których przyjmieje obstalunki po cenie fabrycznej i w jak najkrótszym czasie sprowadza, przytem poleca oprócz innych trzcinowych wyrobów koszykarskich, Wózki dzieciinne, Kołyski, Kosze zamykane do bielizny i podróży, Meble i t. d. (9423)

Nagrody Rs. 1.

W dniu wczorajszym, jadąc dorożką z placu Bankowego na Nalewki, zgubione zostało 5 kluczyków na kółku, prawdopodobnie zostały się w dorożce. Uczciwy znalazca raczy odnieść pod Nr 1850, ulica Mazowiecka, do mieszkania Nr 28, a otrzyma powyższą nagrodę. (4632)

REISENDER GESUCHT. Man wünscht einen Geschäftsreisenden, (am liebsten den einer Indigo-handlung) den Verkauf eines gangbaren Artikels gegen gute Provision zu übergeben. Näheres bei C. Leuchs et Co in Nürnberg.

POTRZEBNY JEST

COMMIS-VOYAGEUR, a mianowicie znający handel *Indigo*, któremu by można oddać sprzedaż, dobry odbyty mającego, artykułu, za dobrą prowizją. Bliższa wiadomość u C. Leuchs i Sp: w Norymberdze. (9526)

Potrzebna jest

Pożyczka od 3,000 do 15,000 Rs.,

na pierwszy Numer hipoteki domów muryowanych, w Warszawie, przy ulicach pierwzorzdnych, lub Majątek Ziemskich w tutejszej Gubernji; oraz są do sprzedania pod korzystnymi warunkami, lub zamiany na Dobra, Domy, Place i Ville w różnym szacunku. Bliższa wiadomość pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, na 1em piętrze od frontu, Nr mieszkania 11, z rana do godziny 11. (9628)

Jest do sprzedania

 **Fortepjan mahoniowy**, w dobrym stanie. Wiadomość w domu pocztowym od ulicy Nowo-Senatorskiej, na 1em piętrze, pod zegarem. (9395)

Skład Węgla Kamiennego

DRZEWA OPALOWEGO

A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.

„ „ w średnim „ „ 65.

„ „ kostkowego „ „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sążen kubiczny rs: 10.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzybiach. (6866)

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1382 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.

„ pud „ „ „ 12.

„ korzec w średnim „ „ 65.

„ pud „ „ „ 11.

„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.

„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryki i do samowarów):

Za korzec z odstawą kop: 67 1/2.

Drzewo opałowe:

Za sążen kubiczny twardego rs: 12.

miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI

Dziś: *Dziesięć Cór.* — *Wesele w Ojcowie,*

TEATR ROZMAITOŚCI

Jutro: *Chalka w lesie.* — *O chlebie i wodzie.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterii War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA

We Czwartek, dnia 4 Lipca r. b., Orkiestra **Fausta i Orzechowskiego**, wykona po raz pierwszy:

1. Symfonie B dur *Haydna*.

2. Ave-Marja, na trzy trąbki, sola, *Lachnera*.

3. Koncert na wiolonczeli, *Goltermanna*, wykona P. Wendel.—Początek o godz. 6 1/2. Cena wnięcia od osoby kop: 30. W razie niepogody Koncert odbędzie się w salonie. (8622)

ALKAZAR (dawniej ODEON)

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet**. (6785)

W TIVOLI codziennie przedstawienia **MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. (3139)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 4 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:		Żądano Płacono	
		Ruble i Kopejki ar:	
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 80.	—	—	—
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 30.	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	17	78 67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	17	70 67
Listy likwidacyjne, za rs. 100	59	33	59 —
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	—	114 50
„ „ „ „ z r. 1866,	107	25	106 75
Bilety Banku Cesarstwa w r. 1866,	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Wied: za szt.,	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	56	50	56 —
Akcje Głow: Tow: Ros: Drog żelazn.,	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teresz,	85	—	84 —
Akcje Fabryczno-Łódzkie	84	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zast: od rs. 100. rs. — k. 13 1/3
Od Listów likwidacyjnych k. 37 1/2.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 3 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 40 do rs. 9 k. — żyta od rs. 6 kop. 60 do rs. 6 k. 67; owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15 gryki od rs. 4 kop. 65 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 77.

Okowity płacono dnia 3go Lipca, za wiadro od rs: 4 k: 45, do rs 4 k: 48; za garniec od rs. 1 k: 45 do rs: 1 k: 46.